



**CHÓR** MIESIĘCZNIK  
POŚWIĘCONY MUZYCE CHÓRALNEJ  
ORGAN ZJEDNOCZENIA POLSKICH ZWIĄZKÓW ŚPIEWACZYCH  
I MUZYCZNYCH W WARSZAWIE

ROK IV

WARSZAWA, WRZESIEŃ 1937

№ 9

KAROL HŁAWICZKA**JAK POWSTAJE PIEŚŃ CHÓRALNA**

Śpiew trzygłosowy (ciąg dalszy)

Dotychczas mówiliśmy o *prymitywnych* sposobach harmonizacji trzygłosowej, której przykłady, jak wspomniałem, spotykamy również w muzyce ludowej na terenie Polski, a mianowicie w śpiewie górali w okolicach Zakopanego i u Poleszuków na Polesiu. W *artystycznej* muzyce tego rodzaju formy muzyki wielogłosowej, które możnaby z większą słusnością nazwać wtórami niż układami harmonicznymi, a polegające na tworzeniu melodii równolegle jednym akordem, prze suwanym wyżej lub niżej zależnie od biegu linii melodyjnej pieśni — są stosowane wyjątkowo. Nie są to bowiem układy harmoniczne, w których każdy ton melodii otrzymuje odpowiedni akord, zależnie od funkcji, jaką wypełnia w obrębie tonacji, ale sposoby improwizacji wielogłosowej prymitywnej, polegające na mechanicznym powtarzaniu jednego i tego samego rodzaju akordu n. p. akordu sektowego. Wyraża się tu t. zw. *poziomy* punkt widzenia,

